



Co dalej z długiem Wisły Kraków?

2019-06-12

Podczas posiedzenia Komisji Budżetowej oraz Sportu i Kultury Fizycznej radni opiniowali wspólny projekt uchwały kierunkowej w sprawie m.in. przedstawienia możliwych rozwiązań kwestii zadłużenia klubu Wisła Kraków SA oraz określenia możliwych sposobów finansowania krakowskich klubów sportowych w zakresie sportu zawodowego.

Projekt uchwały jest konsekwencją zeszłotygodniowego wspólnego posiedzenia obu Komisji, podczas którego radni rozmawiali o długach wobec Gminy Miejskiej Kraków z władzami klubu sportowego Wisły Kraków. O posiedzeniu Komisji pisaliśmy [tutaj](#).

Omawiany projekt uchwały przewiduje ustalenie kierunków działania dla Prezydenta Miasta Krakowa polegających na podjęciu wszelkich możliwych, koniecznych i prawnie dopuszczalnych działań prowadzących do określenia planu działań związanych ze wskazaniem możliwych rozwiązań kwestii zadłużenia Klubu w stosunku do Gminy. Ponadto radni w projekcie uchwały zobowiązują Prezydenta do przygotowania informacji i analizy dotychczasowych działań Gminy Miejskiej Kraków dotyczących rozwiązania kwestii zadłużenia klubu Wisła Kraków w latach 2015-2019. Wnioskują także o przygotowanie „mapy drogowej” i przeprowadzenie spotkań konsultacyjnych z przedstawicielami Wisły w celu wypracowania porozumienia dotyczącego możliwych, koniecznych i prawnie dopuszczalnych rozwiązań kwestii zadłużenia Klubu wobec Miasta. Ostatni punkt uchwały dotyczy przygotowania programu finansowania z budżetu miasta krakowskich klubów sportowych w zakresie ich działań związanych ze sportem seniorskim (zawodowym).

Wątpliwości radnych wzbudziły punkty dotyczące spłaty długu przez Wisłę Kraków. Radni Grzegorz Stawowy i Kazimierz Chrzanowski zwracali uwagę, że projekt uchwały kierunkowej miał dotyczyć jedynie pomocy ze strony Miasta klubom sportowym zajmującym się sportem seniorskim.

Radny Michał Starobrat dodatkowo wyrażał zdziwienie, dlaczego Miasto ma szukać rozwiązań w sprawie zadłużenia Wisły. - Paragraf 2 pkt. 1 uchwały zobowiązuje Prezydenta do przygotowania informacji i analizy dotyczącej rozwiązania kwestii zadłużenia Wisły Kraków. Wynika z tego, jakby Miasto było dłużnikiem. Każemy się tłumaczyć Prezydentowi co zrobił, by dług spłacić – dziwił się Michał Starobrat.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa Rafał Komarewicz zwracał uwagę, że temat spłaty długu przez Wisłę omawiany był już wielokrotnie. - Półtora roku temu wszystko zostało omówione. Ustalone zostały zasady spłaty, harmonogram, zabezpieczenia. Również działania Gminy w tej kwestii były analizowane kilkakrotnie. Druga strona nie wywiązuje się z ustaleń – mówił radny Komarewicz.

Radni przy okazji niespłaconych zobowiązań Wisły Kraków poruszali kwestię stadionu. Radny Adam Kalita dopytywał Zastępcę Prezydenta Miasta Krakowa Jerzego Muzyka, czy jeśli miasto nie podpisze porozumienia z Klubem, to czy ma plany związane ze stadionem.



- Nie chciałbym teraz prezentować jednoznacznego stanowiska. Temat jest poważny i wymaga głębokiej analizy. Kwestią istotną z punktu widzenia Miasta jest realizacja zobowiązań kontrahenta umowy. Mowa o środkach publicznych niewyegzekwowanych przez Gminę. Nie wiemy, czy ewentualny program pomocowy będzie skutkował zwiększeniem szans na wyegzekwowanie tych środków, a nie pogłębianiem tej sytuacji. Abstrahując od kwestii związanych z marką Wisły Kraków, z sympatią do tej dyscypliny sportu, pewnymi aspektami społecznymi - musimy na to spojrzeć od strony formalnej. Czy działania podjęte przez Gminę są działaniami, które mają realną szansę doprowadzenia do takiej sytuacji, że dłużnik będzie miał perspektywę spłaty długu. Jeżeli nie widzimy szans na spłatę długu, to należy zastanowić się nad dalszym kontynuowaniem wsparcia, które na dzisiaj polega na udostępnieniu stadionu na podstawie określonej umowy, którą Wisła Kraków ma podpisaną z Gminą, jako warunek sine qua non do rozgrywania zawodów w ekstraklasie - tłumaczył radnym wiceprezydent Jerzy Muzyk.

- Nie jest najważniejszą rzeczą, z punktu widzenia budżetu, spłata długu. Jeśli Klub nie będzie płacił za stadion Gmina zostanie z obiektem wybudowanym za 640 mln zł, którego koszty utrzymania bieżącego to ok. 6 mln zł rocznie, bez pomysłu na to, co z tym stadionem zrobić. Brakuje także pomysłów na to, jak stadion mógłby zarabiać na siebie. Pomijając fakt, że by mógł zarabiać na siebie, należałoby w niego włożyć środki sięgające kilkudziesięciu milionów złotych. Zaczną się pojawiać pytania, kto jest odpowiedzialny za to, że mamy obiekt za 640 mln, który jest nikomu do niczego nie potrzebny - tłumaczył Przewodniczący Komisji Budżetowej Andrzej Hawranek i dodawał, że projekt uchwały jest tak skonstruowany, by Miasto przedstawiło jakiś sposób rozwiązania. - Jeśli nic nie zrobimy, to Miasto straci - podsumowywał Hawranek.

- Rozmowy toczyły się i trwają nadal, nikt nie chce nie dostrzegać problemu, choćby z tej przyczyny, że mamy umowę, która nie jest realizowana przez drugą stronę. To rodzi zobowiązania po stronie Prezydenta w zakresie podjęcia określonych działań - wyjaśniał Jerzy Muzyk.

Radny Jakub Kosek zwracał natomiast uwagę, że uzgodnienia z Wisłą Kraków były prowadzone, ale w innych warunkach funkcjonowania Klubu, z innym zarządem. - Warto wysłuchać i zrobić coś, by Gmina odzyskała pieniądze. W innym przypadku zostanie nam stadion na głowie i brak operatora. Natomiast sam stadion należałoby doprowadzić do funkcjonalności, by spełniał swoje podstawowe zadania. By można było na nim zarabiać. Wydaliśmy ponad 600 mln, a teraz boimy się wydać kolejnych kilkadziesiąt - mówił Kosek.

Radny Grzegorz Stawowy przypomniał, że obecnie nie ma możliwości przebudowy stadionu. W sądzie toczy się sprawa o prawa autorskie.

Przewodniczący Komisji Sportu i Kultury Fizycznej Stanisław Moryc wyjaśniał radnym, że projekt uchwały obejmuje wszystkie elementy, które pojawiły się podczas ponad trzygodzinnej dyskusji, która miała miejsce w trakcie wspólnego posiedzenia Komisji budżetowej i sportu, 4 czerwca. - W projekcie uchwały znalazło się zadłużenie Wisły



**Magiczny
Kraków**

Kraków i ewentualne dofinansowanie klubów sportowych związanych ze sportem zawodowym. Uchwała jest kierunkowa, ma na celu zebranie wszystkich informacji i danych związanych z Wisłą Kraków. Uchwała ma nam pokazać, czy sprawy w niej przedstawione są możliwe do rozstrzygnięcia. Nie ma w tej uchwale podtekstów. Jedynie porządkuje pewne tematy i wskazuje drogę, którą Gmina może iść – tłumaczył przewodniczący Moryc.

Projekt uchwały został poddany głosowaniu na Komisji Budżetowej i nie otrzymał opinii pozytywnej, natomiast na posiedzeniu Komisji Sportu i Kultury Fizycznej otrzymał opinię pozytywną. Dlatego uchwała będzie procedowana jako projekt Komisji Sportu i Kultury Fizycznej.